

Co dalej z polską Gospodarką 4.0?

8 sierpnia 2020

Polska Platforma Cyfrowa Gospodarki 4.0 w praktyce nawet nie wyszła z etapu wstępnej koncepcji mimo upływu już czterech lat od rozpoczęcia prac nad nią. Powstała co prawda Fundacja Przemysłu Przyszłości czy też organizowane są kolejne konferencje i spotkania, ale nie wiele one wnoszą. Widoczny jest brak wizji nie wspominając o braku umiejętności jej realizacji.

Przyznam się, że jestem coraz bardziej sceptyczny odnośnie realizacji tak długofalowego projektu jak Platforma Cyfrowa Gospodarki 4.0 w polskich warunkach nawet, gdyby wyklarowała się spójna wizja takiego projektu.

Niestety „taki mamy klimat”, że kolejne władze po przejęciu władzy „orzą” niemal wszystko co wprowadziły poprzednie władze.

Biorąc powyższe pod wzgląd jestem coraz silniejszym zwolennikiem realizacji projektu wdrożenia Gospodarki 4.0 w taki sposób, aby to nie Polska była liderem projektu, mimo że to Polska powinna być głównym użytkownikiem dedykowanej dla Trójmorza Platformy Cyfrowej Gospodarki 4.0.

Uważam, że należy zainicjować wspólny projekt budowy Platformy Cyfrowej Gospodarki 4.0 wspólnie z Finlandią, Estonią oraz Węgrami i jak najszybciej stworzyć pilotażową platformę nawet jeśli mocno odbiegałaby w pierwszej wersji od docelowej platformy, tak aby można było szybko przejść do pilotażu.

Finlandia oraz Estonia są technologicznie bardzo dojrzałe i w przeciwieństwie do Polski kolejne władze nie podważają wszystkiego co zrobiły poprzednie władze, a normalnie kontynuują wcześniejsze projekty. Estonia dzięki temu, że

wszystkie korporacje testowały w tym kraju nowe technologie stała się wręcz światowym „testerem” nowych technologii.

Kraje te nie mają też „zapędów” przejęcia kontroli nad polską gospodarką czy żadną inną w Trójmorzu, bo nie mają po prostu silnego przemysłu, który mógłby takie „przejęcie” zrealizować, a ewentualne przychody z realizacji takiego projektu byłyby dla tych krajów bardzo atrakcyjne. Z całego Trójmorza jedynie Polska i Węgry realnie chcą się przeciwstawić gospodarczej hegemoni Niemiec i Francji w UE.

Idea realizacji Platformy Cyfrowej Gospodarki 4.0 aż przez cztery kraje nieco utrudni projekt (im mniej decydentów w projekcie tym lepiej), ale równocześnie drastycznie zmniejszy długoterminowe ryzyka i na dodatek silnie powiąże te kraje bo oczywiście każdy z tych krajów musiałby wdrożyć taką platformę we własnym kraju.

Powoli to już ostatni dzwonek, bo w 2025 roku uruchomiona zostanie niemiecka platforma Gospodarki 4.0, a wtedy będzie już nieco za późno, aby uruchamiać platformy konkurencyjne – niemiecka gospodarka po prostu nas pochłonie wykorzystując do tego własną platformę.

Autorstwo: sensuit

Źródło: WolneMedia.net